K9B w Skierniewicach. Z psami przez wodę i przeszkody

data aktualizacji: 2026.09.28 autor: Anna Wójcik-Brzezińska



Ponad stu uczestników, wodne przeszkody i współpraca z psem. Relacja z K9B Poland nad Zalewem Zadębie w Skierniewicach. (fot. Anna Wójcik-Brzezińska)

Paweł przyjechał z Kawką z Gdańska, dziewięcioletni Wolfram ze swoimi opiekunami z Warszawy. W sobotę 26 września ponad stu uczestników sprawdzało nad skierniewickim Zalewem Zadębie, jak pokonywać przeszkody we dwoje. Zaangażowane w K9B Poland Stowarzyszenie „Zwierzęcy Głos" przypominało przy tym o psach, które wciąż czekają na własnego człowieka.

Na tratwę trzeba było wejść razem z psem, a potem przeprawić się przez wodę. Na trasie czekały kolejne przeszkody, wśród nich zbiorniki wypełnione wodą. Trasa wokół zalewu wymagała znacznie więcej niż przebiegnięcia kilku kilometrów. Przy każdej szykanie należało poradzić sobie z własnym zmęczeniem i pamiętać o czworonożnym partnerze.

Paweł i Kawka przygotowują się do startu. Przyjechali z Gdańska. Dla nich wyjazd do Skierniewic jest kolejnym rozdziałem pasji, którą człowiek rozwija od kilkunastu lat.

– *Biegamy na co dzień z Kawką. Oprócz tego bawimy się w tropienie* – opowiada Paweł.

Należy do stowarzyszenia Grupa NOS. Wspomina o uczeniu innych tropienia, o wcześniejszych zawodach i o poprzednim psie, który był ratownikiem. Kawki również szukał z myślą o pracy węchowej. Pytany, dlaczego właściwie ma psa, odpowiada bez długich wyjaśnień:

– *Kocham to, to moje hobby od kilkunastu lat.*

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Okulary polaryzacyjne vs zwykłe - jaka jest różnica i kiedy warto dopłacić?

Kiedy rozmowa schodzi na sukcesy i rywalizację, wyjaśnia, że przyjechali przede wszystkim dla zabawy. Za chwilę ruszą na trasę. Kolejne pary startują w odstępach, żeby nie przeszkadzać sobie nawzajem.

Przez pierwszą godzinę przeszkody pokonywali przede wszystkim biegacze nastawieni na wynik. Później przychodziła pora na uczestników, którzy chcieli przeżyć ze swoim psem przygodę we własnym tempie. Najszybszej parze trasa zajęła niewiele ponad kwadrans. Człowiek pojawił się na mecie równocześnie z psem – podział zasług trudno byłoby uznać za niesprawiedliwy.

– *Jesteśmy tutaj dla dobrej zabawy, a nie dla jakichś stricte osiągnięć sportowych. Chociaż tacy zawodnicy też są z nami* – mówi jedna z rozmówczyń przy zapisach.

Wyjaśnia, że formuła mieści osoby w różnym wieku i o różnej kondycji. Wśród psów są większe i mniejsze. Sportowa ambicja ma tutaj swoje miejsce, ale nie stanowi warunku uczestnictwa. Wysiłek można dzielić z psem także bez zamiaru stawania na podium.

Opiekunowie Wolframa dowiedzieli się o skierniewickim biegu z Facebooka. Przyjechali z Warszawy. Mają za sobą tyle wspólnych startów, że jego opiekunka nie potrafi już powiedzieć, który to z kolei. Wymienia dogtrekking, czyli wędrówki z psem, i canicross – bieganie w psio-ludzkim zespole.

Wolfram ma dziewięć lat. Jego opiekunka podkreśla, że za kondycją psa stoi regularna praca od młodości. Udziału w wymagających zawodach nie traktuje jako nagłego pomysłu na sobotnie wyciągnięcie zwierzęcia z domu.

– *Nie brać psa z kanapy* – zastrzega. – *Ten pies musi robić kilometry dzień w dzień.*

Mówi o ich codzienności, o przygotowaniu, którego nie widać w krótkiej relacji z mety. Na trasę trafia para z własnymi nawykami i doświadczeniem. Człowiek powinien wiedzieć, na jaki wysiłek może sobie pozwolić jego pies i kiedy trzeba odpuścić.

MOŻE CIĘ ZAINTERESOWAĆ:

Serwis i naprawa laptopów w Łodzi – kiedy warto oddać sprzęt do specjalisty?

Uczestniczka z Lublina mówiła, że oboje z psem lubią biegać. Liczyła, że także start w zawodach sprawi jej partnerowi radość. Chętnie zobaczyłaby podobną imprezę u siebie, nad Zalewem Zemborzyckim. Wśród widzów była też osoba z Rawy Mazowieckiej, która przyjechała z psem, by przyjrzeć się wydarzeniu i rozważyć start w przyszłości. Skierniewicka trasa przyciągała więc także tych, którzy dopiero oswajali się z pomysłem takiej aktywności.

Zawody odbywały się pod szyldem K9B Poland. Ich formalnym organizatorem jest firma KAHO Lidia Sinkiewicz z Lipiec Reymontowskich. W wydarzenie zaangażowało się skierniewickie Stowarzyszenie „Zwierzęcy Głos".

Jego przedstawiciele opowiadali na miejscu o pracy, która trwa znacznie dłużej niż sportowa sobota. Mówili o domach tymczasowych i interwencjach w sprawach źle traktowanych zwierząt. O dużej liczbie kotów potrzebujących w tym roku pomocy, o kastracji i szukaniu opiekunów. Stowarzyszenie współpracuje ze skierniewickim schroniskiem i pomaga jego podopiecznym znaleźć domy. Zachęcało też do udostępniania ogłoszeń adopcyjnych – w ten sposób można pomóc również wtedy, gdy nie ma się warunków do przyjęcia kolejnego zwierzęcia.

W wydarzeniu uczestniczyły także psy ze schroniska. To ważny szczegół tej imprezy. Obok zwierząt, których opiekunowie planują wspólne treningi i podróże przez Polskę, pojawiły się te, dla których podobna relacja pozostaje szansą na przyszłość.

Spotkanie poza schroniskiem daje możliwość poznania psa w innych okolicznościach. Odpowiedzialna adopcja wymaga czasu i namysłu, ale od takiego spotkania może zacząć się zainteresowanie konkretnym zwierzęciem.

Zwierzęcy Głos wykorzystał więc sportową imprezę do rozmowy o bardzo praktycznej stronie troski. Organizacja na swoim profilu opisuje pomoc obejmującą leczenie, czipowanie, kastrację i poszukiwanie odpowiedzialnych domów. Za tymi słowami stoją potrzeby, które trzeba zaspokajać także wtedy, gdy zwierzę jest chore, starsze albo zupełnie nie nadaje się do biegania przez przeszkody.

Duńskie korzenie K9B dobrze tłumaczą otwarty charakter zawodów. Cykl K9 Biathlon for alle stworzyli w 2019 roku Torben Lund i Lotte Höhrmann. Duńskie „for alle" znaczy „dla wszystkich". Obok rywalizacji o sekundy przewidziano w nim miejsce na rekreację, różne dystanse i marsz. Wspólnym mianownikiem pozostaje pokonywanie trasy przez człowieka i psa.

Tak rozumiana dostępność ma jednak granicę: możliwości zwierzęcia. „Dobrostan każdego psa jest zawsze ważniejszy niż rywalizacja" – stanowi regulamin K9B Poland. Nakazuje przerwać udział przy oznakach wyczerpania, urazu, strachu lub silnego stresu. Pozwala również ominąć przeszkodę uznaną za niebezpieczną, zgodnie ze wskazaniami organizatora. Dobra współpraca obejmuje także

umiejętność wycofania się z próby.

Dla miasta to sposób na wykorzystanie zalewu jako miejsca spotkań mieszkańców i przyjezdnych. Dla stowarzyszenia – okazja, by dotrzeć do przyszłych opiekunów, wolontariuszy i osób gotowych wesprzeć jego codzienną pracę.

Kawka ma Pawła. Wolfram przyjechał ze swoimi opiekunami. Dla psów ze schroniska najcenniejszym następstwem tej soboty byłby odpowiedzialny dom. Właśnie temu służyła obecność Zwierzęcego Głosu nad zalewem: żeby wspólna droga człowieka i psa mogła zacząć się także poza trasą zawodów.

Ponad stu uczestników z całej Polski przyjechało w sobotę 26 września nad skierniewicki Zalew Zadębie, by wystartować w K9B Poland. Bieg wymagał kondycji i porozumienia z czworonożnym partnerem. Dla zaangażowanego w wydarzenie Stowarzyszenia „Zwierzęcy Głos" był też okazją do pokazania, jak wiele w opiece nad zwierzęciem znaczy wspólnie spędzony czas.

Na jednej z przeszkód człowiek i pies musieli przeprawić się przez wodę na tratwie. Na innych czekały zbiorniki wypełnione wodą. Kilometry wokół zalewu trzeba było więc liczyć inaczej niż podczas zwykłego treningu. Każda kolejna szykana przerywała rytm biegu i stawiała przed parą nowe zadanie. Sama szybkość nie wystarczała.

Przy przeprawie przydawała się równowaga, przy pokonywaniu przeszkód – siła. Przez cały czas potrzebna była uwaga skierowana na psa. Biegacz odpowiadał przecież za kogoś, komu nie da się wyjaśnić, że jeszcze jeden wysiłek opłaci się lepszym miejscem w tabeli. Zwierzę miało własne możliwości, własną gotowość do wejścia w wodę i własne tempo.

Najszybszemu zawodnikowi pokonanie kilkukilometrowej trasy zajęło około 16 minut. Na mecie pojawił się równocześnie z czworonożnym partnerem – sprawiedliwy podział zasług, bo bez niego nie byłoby tego wyniku. W K9B startuje bowiem zespół. Regulamin definiuje go bardzo konkretnie: jeden przewodnik i jeden pies, którzy wspólnie pokonują trasę.

Przez pierwszą godzinę na przeszkodach sprawdzali się przede wszystkim uczestnicy nastawieni na sportową rywalizację. Później trasę pokonywały kolejne pary, dla których ważniejsza była sama przygoda. Wysiłek pozostawał ogromny, ale mieściło się w nim sporo zabawy. Można było ścigać się z czasem albo potraktować kolejne zadania jako urozmaicenie wspólnej wyprawy. Imprezę pod szyldem K9B Poland organizowała firma KAHO Lidia Sinkiewicz z Lipiec Reymontowskich, przy zaangażowaniu skierniewickiego Stowarzyszenia „Zwierzęcy Głos".

Taki podział dobrze oddaje ideę duńskiego K9 Biathlon for alle. Cykl stworzyli w 2019 roku Torben Lund i Lotte Höhrmann. Obok startów dla osób walczących o sekundy przewidzieli miejsce dla początkujących i dla tych, którzy wolą maszerować. Duńskie „for alle" znaczy „dla wszystkich". Chodzi o formułę otwartą na różne ambicje i poziomy przygotowania, w której człowiek podejmuje wyzwanie razem ze swoim psem.

Bieg z PSYjacielem. Dwa kilometry dla psów czekających na dom

W niedzielę, 4 października, skierniewickie schronisko przy ul. Pamiętnej 16 zaprasza na IX Bieg z PSYjacielem. To okazja, by poznać psy czekające na dom i

wesprzeć opiekę nad nimi.

Około dwukilometrową trasę w lasku za schroniskiem można przebiec albo przejść spacerem, bez limitu czasu. Uczestnikom będą towarzyszyć podopieczni schroniska oraz opiekujący się nimi wolontariusze. Można przyjść z rodziną lub przyjaciółmi.

Zapisy na miejscu ruszą o godz. 8.00, otwarcie zaplanowano na 9.45, a pierwsze wyjścia na trasę na 10.00. Bieg i spacer potrwają do 14.00. Warunkiem udziału jest cegiełka w wysokości co najmniej 30 zł, płatna w biurze zawodów albo wcześniej na konto Fundacji Pomocy Zwierzętom Roka. Zebrane pieniądze zostaną przeznaczone na jej cele statutowe i pomoc zwierzętom.

Imprezę przygotowują Zakład Utrzymania Miasta Skierniewice, Fundacja Pomocy Zwierzętom Roka oraz wolontariusze schroniska. Wspólnemu wyjściu towarzyszy promocja adopcji i odpowiedzialnej opieki nad zwierzętami.

Źródło: https://zyrardow.eglos.pl/aktualnosci/item/45737-k9b-w-skierniewicach-z-psami-przez-wode-i-przeszkody